

Sygn. akt II Ka 37/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 marca 2015r.

Sąd Okręgowy w Sieradzu w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący: SSO Marcin Rudnik

Protokolant: sekr. sąd. Magdalena Majewska

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Sieradzu R. K.

po rozpoznaniu w dniu 18 marca 2015r.

sprawy **S. R.**

obwinionego o wykroczenie z art. 119§1 kw

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę obwinionego

od wyroku Sądu Rejonowego w Łasku VII Zamiejskowy Wydział Karny z siedzibą w P. z dnia 05 grudnia 2014r. wydanego w sprawie VII W 162/14

na podstawie art. 437§1kpkw zw. z art. 109 § 2 kpk oraz art. 624 § 1 kpk w zw. z art. 634 kpk w zw. z art. 119 kpw

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok,
2. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. A. G. kwotę 420 (czteryście dwadzieścia) złotych podwyższoną o podatek od towarów i usług w wysokości 96,60 zł (dziewięćdziesiąt sześć złotych sześćdziesiąt groszy) tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej obwinionemu z urzędu w postępowaniu odwoławczym,
3. zwalnia obwinionego z obowiązku poniesienia kosztów postępowania odwoławczego obciążając nimi Skarb Państwa.

Sygn. akt II Ka 37/15

UZASADNIENIE

S. R. został obwiniony o popełnienie wykroczenia wyczerpującego dyspozycję art. 119 § 1 kw polegającego na tym, że w okresie od 01 czerwca do 30 czerwca 2014 roku w msc. L., gm. P., woj. (...) dokonał wycięcia i kradzieży dwóch drzew olchy powodując stratę w wysokości 328,79 zł na szkodę swojego syna Ł. R..

Wyrokiem z dnia 5 grudnia 2014r. wydanym w sprawie VII W 162/14 Sąd Rejonowy w Łasku VII Zamiejskowy Wydział Karny z siedzibą w P. uznał S. R. w miejsce zarzucanego mu czynu uznaje za winnego tego, że w nieustalonym dniu w czerwcu 2014 r. w miejscowości L., gmina P., województwa (...), wyciął i skradł dwa drzewa olchy o wartości 328,79 zł na szkodę Ł. R., to jest uznał go za winnego popełnienie wykroczenia wyczerpującego dyspozycję art. 119 § 1 kw i na podstawie art. 39 § 1 kw odstąpił od wymierzenia obwinionemu kary. Ponadto na podstawie art. 119 § 4 kw Sąd I instancji zobowiązał obwinionego do zapłaty na rzecz pokrzywdzonego Ł. R. kwoty 328,79 złotych tytułem równowartości ukradzionego mienia, a także zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adw. A. G. kwotę 221,40 złotych, w tym kwotę 41,40 złotych stanowiącą podatek od towarów i usług, tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej

obwinionemu z urzędu oraz zwolnił obwinionego z obowiązku poniesienia kosztów postępowania obciążając nimi Skarb Państwa.

W ustawowym terminie apelację od tego wyroku wniósł obrońca obwinionego, który zaskarżył wyrok w całości na korzyść S. R., a zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił błąd u ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, a mający wpływ na jego treść i polegający na uznaniu, iż obwiniony popełnił zarzucane mu wykroczenie, w sytuacji, gdy brak jest ku temu dostatecznych podstaw w zebranych materiale dowodowym. W konkluzji apelacji skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez (...)R.od zarzucanego mu wykroczenia. W uzasadnieniu apelacji skarżący podkreślił, że w toku całego postępowania przeprowadzonego w tej sprawie obwiniony przyznawał, że faktycznie dokonał wycięcia 2 drzew z terenu stanowiącego obecnie własność jego syna Ł. R., ale wycinając drzewa nie miał zamiaru dokonania ich kradzieży, lecz był zmuszony do ich wycięcia i przeznaczenia na opał, bo pokrzywdzony nie wywiązywał się należycie z ciężącego na nim obowiązku dostarczania mu odpowiedniej ilości opału. Obrońca obwinionego zaznaczył również, że jak wynika z wyjaśnień obwinionego działał on w przeświadczeniu, że skoro w przeszłości sam te drzewa posadził, to wycinając je nie dopuścił się czynu karalnego, tym bardziej, że był do tego zmuszony.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy obwinionego nie zasługiwała na uwzględnienie, a zawarte w niej zarzuty i argumentacja przedstawiona na ich poparcie stanowią jedynie nieskuteczną polemikę z prawidłowym rozstrzygnięciem Sądu meriti.

W pierwszej kolejności podkreślić należy, że niniejszej sprawie brak jest podstaw do zakwestionowania poczynionych przez Sąd I instancji ustaleń faktycznych. Z uznanych za wiarygodne dowodów osobowych w postaci wyjaśnień samego obwinionego, jak też zeznań Ł. R. i J. P. wynikało w sposób oczywisty, że obwiniony wyciął dwa drzewa olchy, które rosły na działce w L., a ponieważ w roku 2013 S. R. podarował tę działkę swojemu synowi, to tym samym właścicielem tych drzew był Ł. R.. Nie podlega też dyskusji w świetle choćby samych wyjaśnień obwinionego, że w stosunku do wyciętych przez siebie drzew zachował się on jak właściciel przeznaczając je na opał w zamieszkiwanym przez siebie domu. Tym samym nie ulega wątpliwości, że S. R. dokonał kradzieży tychże drzew. Obwiniony zresztą w toku czynności wyjaśniających przyznał się do zarzucanego mu wykroczenia wskazując, że wyciął te drzewa, gdyż zagrażały bezpieczeństwu poruszających się drogą pojazdów, jak i dzieci chodzących do szkoły, a w dodatku jego syn zobowiązał się do dostarczania mu opału do centralnego ogrzewania i nie wywiązywał się z tego obowiązku. Dopiero na rozprawie obwiniony nie przyznał się do kradzieży drzew, ale tylko do ich wycięcia powołując się na zobowiązanie się przez jego syna do dostarczania mu opału oraz uiszczania opłat za elektryczność, a przede wszystkim wskazując, iż ponieważ on te drzewa sadził to w związku z tym stanowiły one w dacie czynu jego własność. To stanowisko S. R. zostało w zasadzie powielone w uzasadnieniu apelacji jako okoliczność, która zdaniem skarżącego nie pozwalają przyjąć, iż obwiniony był sprawcą zarzucanego mu wykroczenia. Ze stanowiskiem wyrażonym przez obwinionego na rozprawie jak i przez jego obrońcę w uzasadnieniu apelacji w żadnym wypadku nie można się jednak zgodzić. Przede wszystkim należy podkreślić, iż nie podlega dyskusji, a przy tym jest to kwestia powszechnie znana, że podarowanie innej osobie działki oznacza również, iż obdarowany staje się właścicielem rosnących na niej drzew. W tej sytuacji obwiniony, który przecież był obdarowującym pokrzywdzonego, a tym samym wiedział jaką umowę zawiera i dotyczącą jakiej działki, był zorientowany, że przekazując swojemu synowi własność działki w L. uczynił go również właścicielem rosnących na niej drzew. W toku czynności wyjaśniających obwiniony zresztą nie zaprzeczał, że wycięte drzewa stanowiły własność jego syna. Tym samym jego twierdzenia z rozprawy, przytoczone również w uzasadnieniu apelacji, zgodnie z którymi według obwinionego drzewa nadal należały do niego pomimo podarowania działki synowi, ponieważ on je sadził, należało potraktować wyłącznie jako przyjętą przez niego linię obrony. Nie może też ekskulpować zachowania S. R. okoliczność, iż jego syn nie wywiązał się z obietnicy zapewniania mu opału w związku z darowaniem mu działki, na którą to okoliczność od początku powoływał się obwiniony, a która również została wskazana w uzasadnieniu apelacji jako przemawiająca za niemożnością przyjęcia, iż S. R. dopuścił się zarzucanego mu wykroczenia. Tak czy inaczej bowiem mamy do czynienia z zaborem cudzej rzeczy, zaś wskazana wyżej okoliczność mogła mieć co najwyżej znaczenie dla oceny stopnia społecznej szkodliwości czynu. Należy przy tym zauważyć, że Sąd I instancji nie tylko prawidłowo ustalił, iż faktycznie pokrzywdzony nie wywiązywał się z obowiązku dostarczania

swojemu ojcu opału, ale też uwzględnił ten fakt przy wydawaniu rozstrzygnięcia. To bowiem właśnie ta okoliczność poza wiekiem obwinionego oraz jego stanem zdrowia i warunkami życiowymi stanowiła podstawę do uznania, iż w przedmiotowej sprawie mamy do czynienia z wypadkiem zasługującym na szczególne uwzględnienie, o którym mowa w art. 39 §1 kw, uzasadniającym skorzystanie z przewidzianej w tym przepisie możliwości odstąpienia od wymierzenia kary. Należy przy tym zauważyć, że w przypadku wykroczeń nie ma możliwości umorzenia postępowania z uwagi na znikomy stopień społecznej szkodliwości czynu czy też warunkowego umorzenia postępowania. Jediną możliwością, jaką dysponuje Sąd w sytuacji, gdy widzi w sprawie szczególne okoliczności przemawiające na korzyść obwinionego jest odstąpienie od wymierzenia kary w oparciu o art. 39 §1 kw i tak też uczynił – i to jak najbardziej zasadnie – Sąd Rejonowy. Jednocześnie nie było podstaw do tego, aby Sąd I instancji odstąpił w przedmiotowej sprawie od orzeczenia wobec obwinionego – na podstawie art. 119 § 4 kw – obowiązku naprawienia szkody wyrządzonej pokrzywdzonemu poprzez uiszczenie kwoty odpowiadającej wartości skradzionych drzew.

Reasumując rozstrzygnięciu Sądu I instancji nie można nic zarzucić. Sąd Rejonowy poczynił w tej sprawie prawidłowe ustalenia faktyczne w oparciu o uznane za wiarygodne dowody, w tym również wyjaśnienia obwinionego, a świetle tych ustaleń zasadnie przyjął, iż S. R. dopuścił się wykroczenia z art. 119 § 1 kw. Sąd I instancji należycie przy tym uzasadnił swoje stanowisko w tym zakresie, poddając również analizie te okoliczności, które podnosił obwiniony i które zostały wskazane w uzasadnieniu apelacji. W związku z tym zarzuty stawiane rozstrzygnięciu Sądu Rejonowego we wniesionej apelacji należało uznać za całkowicie bezzasadne, stanowiące jedynie nieskuteczną polemikę z tymże rozstrzygnięciem. W związku z powyższym Sąd Okręgowy, nie znajdując podstaw do uwzględnienia apelacji obrońcy obwinionego, na podstawie art. 437 § 1 kpk w zw. z art. 109 § 2 kpw, utrzymał w mocy zaskarżony wyrok jako w pełni słuszny i trafny.

Na podstawie art. 618 § 1 pkt 11 kpk w zw. z art. 119 kpw Sąd Okręgowy zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adw. A. G. kwotę 420 złotych podwyższoną o podatek od towarów i usług wysokości 96,60 złotych tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej obwinionemu z urzędu w postępowaniu odwoławczym.

Na podstawie art. 624§1 kpk w zw. z art. 634 kpk w zw. z art. 119 kpw Sąd Okręgowy zwolnił obwinionego z obowiązku poniesienia kosztów postępowania odwoławczego uwzględniając jego trudną sytuację materialną i zły stan zdrowia, a kosztami tym obciążył Skarb Państwa.